

# **„Obrona przez kulturę” a rzeczywistość prawna współczesnej Polski**

## **1. Aktualna sytuacja Polski w kontekście *cultural defense***

W krajowej debacie publicznej prezentowane są głosy o wyjątkowej jednolitości etnicznej społeczeństwa polskiego w porównaniu z innymi europejskimi społeczeństwami. Mogłoby się wydawać, że przekrój społeczny w Polsce zostanie zaburzony przez wzrastającą falę uchodźców i imigrantów spowodowaną kryzysami humanitarnymi w Afryce Północnej oraz wojnami na Ukrainie i w Syrii. Jak wynika z badań przeprowadzonych dla tygodnika „Polityka” przez ośrodek Kantar Public, obywatele Polski najbardziej boją się napływu do kraju uchodźców i terrorystów. Bardziej niż choćby wybuchu nowej wojny światowej czy utraty pracy<sup>1</sup>. Poglądy te wypada jednak skonfrontować z oficjalnymi danymi podawanymi przez organy władzy publicznej dotyczącymi liczby przyjętych uchodźców. Według statystyki Urzędu ds. Cudzoziemców, który gromadzi informacje w tym zakresie, od stycznia do końca listopada 2016 r. status uchodźcy w Polsce uzyskały dziewięćdziesiąt dwie osoby. Rzeczpospolita Polska, obok Austrii i Węgier, jako jedyne kraje członkowskie Unii Europejskiej, do połowy

---

<sup>1</sup> J. Cieśla, *Suma polskich strachów*, „Polityka” 2017, nr 17/18 (3108), s. 15.

maja 2017 r. nie przyjęły żadnego uchodźcy w ramach unijnej procedury relokacji<sup>2</sup>. Wprawdzie zauważalny jest ostatnimi czasy wzrost liczby osób przybywających do Polski zza ukraińskiej granicy, ale wyłącznie dane oficjalne mogą stanowić merytoryczne wsparcie przy prezentacji argumentów naukowych dotyczących relacji między anglojęzycznym *cultural defense* a współczesną polską rzeczywistością. Zdecydowana większość osób, które uzyskały ochronę międzynarodową (status uchodźcy albo ochronę uzupełniającą) udzieloną przez Radę ds. Uchodźców, to obywatele Rosji albo Ukrainy<sup>3</sup>. Powierzchniowo rozległa i kulturowo zróżnicowana Ukraina należy jednak do kręgu państw cywilizacji zachodniej (judeochrześcijańskiej), co mogłoby przemawiać za brakiem zasadniczych różnic kulturowych między Polską a Ukrainą. Jedynie w przypadku obywateli Federacji Rosyjskiej, etnicznie nierosyjskich, można domniemywać, że prezentują oni odmienne uwarunkowania kulturowe od tych z Europy Zachodniej. Jednakże Urząd ds. Cudzoziemców nie publikuje danych o przynależności etnicznej osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. Jest to zrozumiałe choćby z uwagi na postanowienia Konstytucji RP<sup>4</sup>. Brak zatem jakichkolwiek podstaw, aby stwierdzić, czy w grupie osób o przyznanej oficjalnie ochronie międzynarodowej przeważają osoby o odmiennej niż tujejsza kulturze.

Do rozważenia nadal pozostaje, czy tytułowa „obrona przez kulturę” jest możliwa do pogodzenia z wartościami narodowymi prezentowanymi obecnie w Europie Wschodniej, w tym w Polsce, oraz z inkwizycyjnym modelem procesu karnego wprowadzonym

---

<sup>2</sup> Komunikat Komisji Europejskiej z dnia 16 maja 2017 r., <[https://ec.europa.eu/commission/news/college-progress-reports-security-relocation-and-resettlement\\_pl](https://ec.europa.eu/commission/news/college-progress-reports-security-relocation-and-resettlement_pl)> [dostęp: 18.05.2017].

<sup>3</sup> Urząd ds. Cudzoziemców, Warszawa, dnia 9 grudnia 2016 roku, <<http://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2016/03/Listopad.pdf>> [dostęp: 29.12.2016].

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.). Zgodnie z art. 53 ust. 7 Konstytucji RP „nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”.

w Polsce w dniu 15 kwietnia 2016 roku<sup>5</sup>. Wprawdzie to zagadnienie wychodzi poza ramy niniejszego artykułu, ale wypada wzmiankować, że od kilku lat nasilają się we wspomnianym regionie tendencje nacjonalistyczne, motywowane wrogością i strachem przed obcymi kulturami. Na fali tych nastrojów do władzy dochodzą różnego rodzaju populisci, skrzętnie wykorzystujący strach przed „obcymi”. Wówczas tworzą oni prawo – w ramach szeroko pojętej przebudowy systemu – być może dla narodu, a niekoniecznie już dla społeczeństwa. Od dawna bezsporne jest, że miarą jakości prawa jest to, jak chroni ono jednostki najsłabsze, a nie najsilniejsze.

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: czy w obecnym stanie prawnym możliwe jest sięgnięcie po przedmiotową argumentację? W celu wyjaśnienia tej kwestii podjęta zostanie próba zakwalifikowania „obrony przez kulturę” do obowiązujących od lat kategorii normatywnych w prawie krajowym i międzynarodowym. W niniejszym artykule będę posługiwał się polskim sformułowaniem „obrona przez kulturę” (ang. *cultural defense*), zaczerpniętym od Sebastiana Sykuny i Jerzego Zajadły<sup>6</sup>.

## **2. „Obrona przez kulturę” – kontratyp pozaustawowy, przesłanka złagodzenia odpowiedzialności karnej czy jeszcze coś innego?**

Zasadniczym instrumentem służącym do osiągnięcia sprawiedliwości w spornych sprawach, który zostanie omówiony w tym opracowaniu, będzie proces karny. Nie można jednak całkowicie wykluczyć wpływu czynników kulturowych na stosunki prawne rozstrzygane także w procedurze cywilnej – mogłoby to dotyczyć w szczególności nietypowych zobowiązań czy relacji rodzinnych lub

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 437).

<sup>6</sup> S. Sykuna, J. Zajadło, *Kontrowersje wokół tzw. obrony przez kulturę – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca czy nadużycie prawa do obrony*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 6, s. 27.

spadkowych. Jednak wydaje się, że w tym przypadku poszukiwana będzie argumentacja związana z dobrymi obyczajami procesowymi, wykonywaniem zobowiązań zgodnie z ustalonymi w tym zakresie zwyczajami, czy nadużyciem prawa podmiotowego. Przede wszystkim, w sprawach karnych konsekwencje aprobaty lub dezaprobaty koncepcji „obrony przez kulturę” będą znacznie poważniejsze dla jednostki<sup>7</sup>, bowiem dotyczą jej wolności i swobody funkcjonowania w społeczeństwie, a nie majątku lub stanu cywilnego.

Należy się odnieść do możliwości zastosowania „obrony przez kulturę” przy obecnie obowiązującym krajowym modelu procesu karnego toczonego na podstawie Kodeksu postępowania karnego<sup>8</sup> oraz Konstytucji RP. W tych realiach jedynym możliwym formalnym sposobem obrony, wyrażającym się w tytułowym sformułowaniu, wydaje się odwołanie do pozaustawowego kontratypu zwyczaju kulturowego. Kontratyp w doktrynie prawa karnego to „okoliczność wyłączająca bezprawność czynu”<sup>9</sup>, tj. *de facto* powodująca niekaranie. Zasadniczo kontratypy dzieli się na ustawowe, które nie będą przedmiotem zainteresowania w tym opracowaniu z uwagi na brak kontratypu kulturowego w ustawie, oraz pozaustawowe, które należy przedstawić w podstawowym zakresie. Kontratypy pozaustawowe nie mają ustawowego unormowania. Ich katalog nie jest więc precyzyjnie określony i podlega zmianom<sup>10</sup>. Zostały one usankcjonowane przez Sąd Najwyższy, który wskazał przykłady możliwych kontratypów pozaustawowych; ich ewentualne stwierdzenie w toku postępowania karnego doprowadziłoby do całkowitego uniewinnienia oskarżonego od stawianych mu zarzutów<sup>11</sup>. Jednakże „obrona przez kulturę” nie jest we współczesnej Pol-

<sup>7</sup> A. Kamalnaath, *A nuts and bolts study of the cultural defense: an Asian American perspective*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” SJLS 2014, nr 6, s. 2.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1749 z późn. zm.).

<sup>9</sup> W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 163.

<sup>10</sup> R. Kubiak, *Czy istnieje „kontratyp zwyczaju”?*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7-8, s. 83.

<sup>11</sup> SN stwierdził, że „[i]stnieją kontratypy, których znamiona zostały ustalone w drodze praktyki wymiaru sprawiedliwości lub zostały sformułowane w drodze

sce kontratypem, którego znamiona zostały ustalone w drodze praktyki wymiaru sprawiedliwości lub zostały sformułowane w drodze koncepcji doktrynalnych w nauce prawa karnego. Nie ulega wątpliwości, że w polskim homogenicznym społeczeństwie nieliczne są przypadki przestępstw, w których czynnik kulturowy ma znaczenie. Przy czym czynnik ten musi być odmienny od powszechnie aprobowanego i stosowanego sposobu zachowania – ustalonego zwyczaju. „Obrona przez kulturę” polega bowiem na argumentowaniu, że działanie realizujące znamiona czynu zabronionego było motywowane określonym imperatywem kulturowym, charakterystycznym dla kultury mniejszościowej, do której przynależy sprawca<sup>12</sup>. Koncepcje doktrynalne dotyczące przedmiotowego zjawiska zostały sformułowane w nauce prawa. W Polsce są to dopiero początkowe poglądy z gruntu filozofii prawa, a nie poszczególnych dziedzin prawa. Zwykle jednak teorie formułowane i lansowane przez filozofów, po ich ugruntowaniu i usystematyzowaniu, znajdują odzwierciedlenie w prawie powszechnie obowiązującym. Jednakże w tym przypadku zbyt wcześnie jest, aby przesądzać, czy „obrona przez kulturę” stanie się w przyszłości kontratypem pozaustawowym.

Jedyna głośna dotąd w Polsce sprawa, osądzona już prawomocnie<sup>13</sup>, nie może świadczyć o ustaleniu w drodze praktyki wymiaru sprawiedliwości ww. kontratypu<sup>14</sup>. Zwłaszcza że sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w Gdańsku – w wyroku z dnia 3 lutego

---

koncepcji doktrynalnych w nauce prawa karnego. Są to kontratypy pozaustawowe, wśród których należy wyróżnić zgodę pokrzywdzonego, zabiegi lecznicze, karcenie nieletnich i ryzyko sportowe” – postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2008 roku, V KK 158/07, OSP 2008, nr 11, poz. 114.

<sup>12</sup> M. Dudek, *Czy każda kultura zasługuje na obronę? Kilka wątpliwości dotyczących cultural defense i prawa karnego w dobie multikulturalizmu*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2011, nr 2, s. 50.

<sup>13</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 7 września 2016 r., II Akta 244/16, *Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych*.

<sup>14</sup> K. Włodkowska, *Krew za krew. Ojciec 14-letniej Anaid skazany na pięć lat więzienia*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto” 4 lutego 2016 r., <<http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,19578741,krew-za-krew-ojciec-14-letniej-anaid-skazany-na-piec-lat-wiezienia.html>> [dostęp: 29.12.2016].

2016 r.<sup>15</sup> wskazał, że powszechnie znana różnica kulturowa (fakt notoryjny) w tym przypadku nie mogła mieć wpływu na łagodniejszy wymiar kary<sup>16</sup>. Tej tezy nie podzielił jednak sąd odwoławczy. Jakkolwiek, analizując zarzut obrońcy co do rażącej niewspółmierności kary, zasadnie stwierdził, że zagadnienia związane z przeżywaniem przez ojca śmierci córki mają charakter uniwersalny, zaś kwestie ewidentnych odmienności kulturowych związanych z tym, że ojciec narodowości ormiańskiej przeżywa takie traumatyczne zdarzenie inaczej niż ojciec innej narodowości, zostały poprawnie ustalone w sprawie. Analizując kwestie indywidualne dotyczące oskarżonego, doszedł jednak do wniosku o rażącej niewspółmierności kary, zwracając szczególną uwagę w swoim pisemnym uzasadnieniu na przeżywaną przez oskarżonego traumę po tragicznej śmierci córki w warunkach odmienności kulturowych. Tej okoliczności przydał większą niż sąd pierwszej instancji wagę jako istotnej okoliczności łagodzącej i obniżył orzeczoną wobec skazanego prawomocnie karę bezwzględnego pozbawienia wolności<sup>17</sup>.

Zauważyć można, że przedmiotowa argumentacja (o ile jest aprobowana przez sąd) prowadzi zwykle do ogólnie pojmowanego złagodzenia odpowiedzialności sprawcy, a nie jego całkowitego

---

<sup>15</sup> Wyrok SO w Gdańsku z dnia 3 lutego 2016 roku, IV K 219/15, niepubl.

<sup>16</sup> M. Anuszkiewicz, *Chciał wymierzyć sprawiedliwość, popełnił fatalną pomyłkę. Ojciec 14-letniej Anaid usłyszał wyrok*, <<http://radiogdansk.pl/wiadomosci/item/35995-chcial-wymierzyc-sprawiedliwosc-popolnil-fatalna-pomylke-ojciec-14-letniej-anaid-uslyszal-wyrok>> [dostęp: 29.12.2016]. Sprawa dotyczyła zbrodni honorowej w postaci nieskutecznego usiłowania zabójstwa przez ojca Ormianina na domniemanym sprawcy (Polaku) gwałtu na jego córce, który to gwałt skutkował skuteczną próbą samobójczą Anaid. Pokrzywdzony nie był jednak gwałciicielem. Na marginesie należy zauważyć, że w kulturze ormiańskiej zbrodnie honorowe oraz postać ojca jest nadal silnie obecna i uwarunkowana społecznie z uwagi na wiele czynników. Jak podają A. Brzeziecki i M. Nocuń w literaturze faktu: „Tylko w wyjątkowych przypadkach Ormianie są gotowi ustąpić komuś pierwszeństwa” – zob. szerzej na temat tych czynników: A. Brzeziecki, M. Nocuń, *Armenia. Karawany śmierci*, Wołowiec 2016, s. 11 i n.

<sup>17</sup> Pisemne uzasadnienie wyroku SA w Gdańsku z dnia 7 września 2016 roku, II Aka 244/16, <[http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/151000000001006\\_II\\_AKa\\_000244\\_2016\\_Uz\\_2016-09-07\\_002](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/151000000001006_II_AKa_000244_2016_Uz_2016-09-07_002)> [dostęp: 17.05.2017].

uniewinnienia<sup>18</sup>. Złagodzenie to jest formalnie możliwe przez zastosowanie art. 53 § 1–3 Kodeksu karnego<sup>19</sup>. Zgodnie z zasadami wymiaru kary, określonymi w tych przepisach, możliwe jest w szczególności uwzględnienie przy wymierzaniu kary motywacji sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zwłaszcza w kontekście uwarunkowań kulturowych danego sprawcy i jego czynu zasadne jest odwołanie się przez sąd do określonych w przepisie art. 53 § 2 Kodeksu karnego właściwości i warunków osobistych sprawcy. W celu uzasadnienia wymiaru orzeczonej kary wskutek zaaprobowania „obrony przez kulturę” potrzebne może okazać się odwołanie do powszechnie stosowanej podstawy normatywnej dla tej argumentacji, jaką jest postanowienie art. 27 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r.<sup>20</sup>, zgodnie z którym każdy ma prawo do własnego życia kulturalnego<sup>21</sup>.

Trzeba pamiętać, że standardem rzetelnego procesu karnego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jest przede wszystkim sprawiedliwe karanie. Wyraża się to w przestrzeganiu zasad wymiaru kary, o których mowa w art. 53 § 1 Kodeksu karnego<sup>22</sup>, ale także w rozpoznawaniu sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd<sup>23</sup>. Co jednak w przypadku niewłaściwego zastosowania tych zasad? Jak trafnie zwrócił uwagę Jerzy Skorupka, Kodeks postępowania karnego, będący podstawowym instrumentem normatywnym wykorzystywanym w toku procesu karnego, tylko raz (tj. w art. 440) odwołuje się do pojęcia sprawiedliwości i to w aspekcie negatywnym. Przy czym korygowanie orzeczeń sądu I instancji przez sąd odwoławczy, na które pozwa-

---

<sup>18</sup> A. Kleczkowska, *Rola „cultural defense” w wymiarze sprawiedliwości karnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, z. 2, s. 76 i n.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137 z późn. zm.).

<sup>20</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

<sup>21</sup> M. Dudek, *op.cit.*, s. 56.

<sup>22</sup> J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 89–90.

<sup>23</sup> P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 129.

la ów przepis, dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy miara niesprawiedliwości przekroczy granicę rażącej niesprawiedliwości<sup>24</sup>. Jedynym organem wymiaru sprawiedliwości, badającym niejako z urzędu (a właściwie „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”) poziom sprawiedliwości danego wyroku, jest wyłącznie sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy bada stopień sprawiedliwości danego orzeczenia dopiero na zarzut<sup>25</sup>. Oznacza to, że podjęcie decyzji procesowej stwierdzającej rażącą niesprawiedliwość wyroku spoczywa zasadniczo na sędzi, który może nie mieć wystarczająco wysokiej pozycji czy odwagi procesowej predestynującej do podjęcia decyzji precedensowej. Ich podjęcie wymaga zwykle od sędziów dużych umiejętności interpretacyjnych, wyobraźni i kreatywności. Wszak za ekstraordynaryjne należy uznawać we współczesnej Polsce sprawy, w których sposób obrony prezentowany przez oskarżonego skupia się na uwarunkowaniach kulturowych związanych ze sprawcą, pokrzywdzonym czy samym czynem. Prowadzi to do wniosku, że o ile normatywna podstawa do sprawiedliwego orzekania jest określona w Kodeksie postępowania karnego, o tyle samo stosowanie wspomnianych przepisów – zwłaszcza przy sprawach karnych z elementem multikulturowym – wydaje się wyjątkowe i mało prawdopodobne. Jak pokazuje jednak przedstawiona wyżej sprawa z Gdańska, sąd powinien wziąć pod uwagę specyfikę kulturową sprawcy przy rozstrzyganiu o karze.

### **3. Przesłanki zastosowania argumentacji a sprawiedliwe karanie**

W rzeczywistości współczesnej Polski, wobec promowanej filozofii surowego karania, posługiwanie się argumentami kulturowymi, jakkolwiek o podstawowym charakterze, wymaga wysokiego kunsztu od obrońcy oraz mądrości od sędziego. Współczesna jurysprudencja musi uwzględniać bowiem czynnik kulturowy –

---

<sup>24</sup> J. Skorupka, op.cit., s. 90.

<sup>25</sup> Wyrok SN z dnia 7 stycznia 2009 roku, III KK 161/08, Biul. PK 2009 nr 2, poz. 7.



działanie zdeterminowane imperatywem kulturowym jest zazwyczaj motywowane określonymi wartościami, które są akceptowane przez system prawny<sup>26</sup>. Chcąc sprawnie wykorzystać w procesie karnym przedmiotowy argument zmniejszający odpowiedzialność karną, obrońca musi powołać się na konkretne normy postępowania występujące w danej kulturze, aby sędzia mógł odpowiedzieć pozytywnie na każde z trzech pytań testu stworzonego przez A.D. Renteln<sup>27</sup>: 1) czy oskarżony jest członkiem określonej grupy etnicznej? 2) czy w tej grupie rzeczywiście występuje tradycja, na którą powołuje się oskarżony? 3) czy oskarżony posiłkował się tą tradycją w momencie popełniania czynu?

Dostrzegam jednak, że ten katalog nie obejmuje konieczności każdorazowej oceny aktualnej sytuacji i interesu pokrzywdzonego, których echa można doszukiwać się w głośnej sprawie *People v. Moua*<sup>28</sup> toczącej się w USA. Sąd we Fresno w Kalifornii uznał, że oskarżony o porwanie i zgwałcenie kobiety z tego samego plemienia Hmong, pochodzącego z Azji Południowo-Wschodniej, odpowiada jedynie za bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonej. Aprobując obronę przez kulturę opartą na plemiennym zwyczaju uprowadzania wybranki przez członków tej wspólnoty, sąd uznał, że całkowite oczyszczenie z zarzutów oskarżonego byłoby niesprawiedliwie dla ofiary wobec stwierdzonego porwania i gwałtu<sup>29</sup>. Skupiając się na uwarunkowaniach osobowościowych i kulturowych sprawcy, nie można bowiem tracić z pola widzenia pokrzywdzonego przestępstwem.

---

<sup>26</sup> A. Koropczuk, *Zróżnicowanie kulturowe społeczeństwa jako element kształtujący współczesną jurisprudencję*, <<https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/Zr%C3%B3Cnicowanie%20kulturowe%20spo%C5%82ecz%C5%84%C5%9Btwa%20jako%20element%20kszt%C5%82uj%C4%85cy%20wsp%C3%B3%C5%82czesn%C4%85%20jurisprudencj%C4%99.pptx>> [dostęp: 10.03.2017].

<sup>27</sup> A.D. Renteln, *The Cultural Defense*, New York 2004, s. 207.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Wyższej Instancji Hrabstwa Fresno z dnia 7 lutego 1985 roku, 315972-0, zob. szerzej: M. Donovan & J.S. Garth, *Delimiting the Culture Defense*, „26 Quinnipiac L. Rev.” 2007, nr 109, s. 119-120.

<sup>29</sup> Sąd we Fresno w Kalifornii uznał, że oskarżony o porwanie i zgwałcenie kobiety z tego samego plemienia Hmong odpowiada jedynie za bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonej – zob. szerzej: J.M. Donovan & J.S. Garth, *Delimiting the Culture Defense*, „26 Quinnipiac L. Rev.” 2007, nr 109, s. 119-120.

Również we współczesnej Polsce jednym z celów, jakie postępowanie karne ma spełniać, jest dbanie o uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Idea ta nie może jednak być tylko pustym kodeksowym frazesem. Wydaje się, że tego typu sprawy stanowią idealną materię dla wdrażania ciągle niepreferowanej przez wymiar sprawiedliwości koncepcji sprawiedliwości wyrównawczej. Model ten obejmuje ofiary, sprawców i ich rodziny oraz społeczność, w której przestępstwo miało miejsce<sup>30</sup>. Zdaniem znanego nowozelandzkiego działacza praw człowieka Jima Consedine'a sprawiedliwość wyrównawcza nie koncentruje się na zemście czy karze, lecz stara się uzdrowić ludzi uwikłanych w przestępstwo oraz całą społeczność sprawcy i ofiary. Jak pokazują przywołane w literaturze światowej i krajowej przypadki dotyczące zastosowania „obrony przez kulturę”, mają one miejsce zazwyczaj w sytuacjach wąskich społeczności etnicznych czy mniejszości wyznaniowych lub narodowych. Wówczas sprawcy przestępstw i ich ofiary znają się. Jest to zatem idealne pole do zastosowania alternatywnych metod rozwiązania sporów, także w sprawach karnych. Stosując mediację, łaskę, pogodzenie, uzdrawianie, współczucie, wybaczenie, ale także sankcje, gdy są potrzebne, współczesne multikulturowe społeczeństwo może osiągnąć większe sukcesy w zwalczaniu przestępczości niż jedynie poprzez surowe karanie<sup>31</sup>. Dopiero skupienie się na interesie pokrzywdzonego, pozwala na obronę tezy o sprawiedliwym karaniu w tego typu ekstraordynaryjnych sprawach.

## **„The Cultural Defense” and contemporary Polish legal reality**

### **Summary**

The article is devoted to the influence of common law legal argumentation called “the Cultural Defense” on the contemporary Polish legal

---

<sup>30</sup> W. Osiatyński, *O zbrodniach i karach*, Warszawa 2003, s. 161.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 161.

reality. Starting with a summary of the concept, the author analyses current Polish law and focuses on precedents from national and international cases in order to present the most essential elements of the abovementioned phenomenon. The author tries to provide an answer whether the subject in question could be qualified as a non-statutory justification, a premise for the commutation of sentence or something else. An attempt to reply to such a question recalls compensatory justice which in Poland is still underestimated.